

## P. W. Wasiliew — O książce K. V. Algvēra pt. Forest Economy in the USSR

П. В. Васильев — О книге К. В. Альгвера: „Лесная экономика в СССР”

Od profesora doktora P. W. Wasiliewa z Moskwy Redaktor Naczelny „Sylwana” otrzymał list, który podajemy w pełnym tekście, uważając, że może on zainteresować wielu Czytelników naszego czasopisma.

Komitet Redakcyjny

W ostatnich latach wielu wybitnych leśników z różnych krajów zapytywało mnie, jaki jest mój pogląd na ogłoszoną kilka lat temu pracę K. V. Algvēra pt.: „Forest Economy in the USSR” (Stockholm s. 449). Przypuszczam, iż zainteresowanie to wiąże się z jednej strony z omówieniem faktów i problemów bardzo mi bliskich, a z drugiej — z zainteresowaniem okazywanym przez czytelników sprawom leśnictwa w ZSRR.

Przypuszczając, że większość leśników, którzy zapoznali się z pracą K. Algvēra, czytuje prawdopodobnie również wasze ogólnie znane czasopismo, chciałbym zgodnie z życzeniami kolegów wypowiedzieć się za jego pośrednictwem jak następuje.

Wymieniona praca zawiera duży zasób informacji o lasach i gospodarstwie leśnym ZSRR, które Autor zebrał korzystając z różnych radzieckich źródeł piśmienniczych. Biorąc pod uwagę szeroki zakres, w jakim Autor wykorzystał źródłowe materiały, ogłoszenie tych wiadomości w prasie zagranicznej mogłoby być powitane przez radzieckich leśników z dużym zainteresowaniem, a zwłaszcza sprzyjałoby to nawiązaniu ściślejszej łączności międzynarodowej, osiągnięciu lepszego wzajemnego zrozumienia i rozszerzeniu wymiany doświadczeń.

Podczas przeglądu książki pozytywny stosunek do niej czytelnika kształtuje się pod względem obszernych historycznych dygresji Autora, obejmujących częstokroć okresy od reform Piotra Wielkiego do czasów obecnych. W historii leśnictwa naszego kraju, który posiada największe w świecie zasoby leśne i przeszedł przez wielostronny rozwój społeczny i ekonomiczny, wiele jest okresów naprawdę interesujących i pouczających.

Niestety, podczas czytania zawartych w książce K. Algvēra szkiców historycznych, a zwłaszcza rozdziałów traktujących o współczesnym gospodarstwie leśnym naszego kraju, początkowa nadzieja spotkania się z obiektywną analizą zjawisk, szybko przechodzi w uczucie zdziwienia

i rozczarowania. Oczywiście każdy może reprezentować i bronić własnego poglądu na gospodarkę leśną tego lub innego kraju. Przykre jest jednak gdy w szerokiej światowej społeczności rozprzestrzenia się poglądy, które nie opierają się na zasadach obiektywnej analizy i oceny rzeczywistości.

Radzieckie gospodarstwo leśne rozwija się, podobnie jak w innych krajach, w warunkach nieustannego wzrostu zużycia drewna i coraz szerszego wykorzystywania hydrologicznych, ochronnych, rekreacyjnych i innych cech lasów. Wiadomym jest powszechnie, że rozmiar pozyskania drewna w naszym kraju (zwłaszcza na potrzeby państwa) zwiększył się z 67 mln m<sup>3</sup> do 400 mln m<sup>3</sup> w czasach dzisiejszych. W wymienionej ilości mniej niż 6 mln m<sup>3</sup> pochodzi z lasów pierwotnych, znajdujących się za Uralem. Obecnie pozyskuje się w lasach tajgowych Syberii i Dalekiego Wschodu 120 mln m<sup>3</sup> drewna, co stanowi 30% ogólnego rozmiaru użytkowania. Rozmiar odnowienia lasu osiągnął obecnie 1200 tys. ha rocznie, podczas gdy w lasach państwowych Rosji przedrewolucyjnej stanowił zaledwie 60—80 tys. ha. Dąży się wszechstronnie do dalszego zwiększania rozmiaru tych prac według zasad gospodarstwa leśnego.

Dziesięć lat temu zostały zakończone prace w zakresie pełnej inwentaryzacji lasów, podczas gdy pół wieku temu urzeczywistniano je w rozmiarze zaledwie 10% całej powierzchni. Na podstawie obowiązującego w ZSRR ustawodawstwa leśnego szczególną opieką i ochroną otaczano zawsze lasy mające znaczenie ochronne i kulturalne. Bardzo popularny w świecie stał się wprowadzony u nas od 1943 r. podział lasów na 3 grupy, z czego: w lasach grupy pierwszej (zajmujących ponad 94 mln ha w stosunku do 746 mln ha całej powierzchni leśnej) rozmiar użytkowania jest ściśle ograniczony. Ostatnio kategorią lasów ochronnych objęto już powierzchnię ponad 30 mln ha lasów I grupy, stanowiących strefę zieleni wokół miast i budowli przemysłowych, pasy zamknięte wzdłuż rzek i zbiorników wodnych, pasy przydrożne, lasy stanowiące bazy orzechodajne, lasy uzdrowiskowe i inne. Użytkowanie główne jest tam całkowicie wzbronione, dopuszczalne są tylko cięcia pielęgnacyjne i sanitarne, mające na celu poprawę stanu drzewostanów. Na szeroką skalę prowadzi się prace w zakresie mechanizacji produkcji leśnej, melioracji gruntów leśnych, walki ze szkodliwymi owadami i ochrony przed pożarami.

Wszystko to oczywiście nie powstało nagle, lecz rozwinęło się na podstawie odziedziczonych po etapach poprzednich zasad prowadzenia gospodarki leśnej i już istniejących osiągnięć hodowlanych, których istnienia nikt u nas nie kwestionuje. Wydaje się jednak, że człowiek stojący na gruncie obiektywizmu w żadnym wypadku nie doszedłby do wniosku, że współczesny poziom i aktualna dyslokacja gospodarki leśnej mogły być osiągnięte w kraju w drodze utrzymania przedrewolucyjnego systemu gospodarstwa leśnego, które w jednej części było rozdrobnione pomiędzy eksploatujących ziemię właścicieli, a z drugiej — podporządkowane przeważnie skarbowym interesom państwa.

Dodajmy, że w ZSRR w ciągu 50 lat wykształcono dla celów gospodarstwa leśnego ponad 15 tys. specjalistów wysoko kwalifikowanych i 80 tysięcy kwalifikacji średniej.

Czy wszystko to przebiegało gładko? Nie, bo w walce, ze znacznymi oporami i często nie bez błędów. Z nie małymi błędami i przeszkodami spotyka się nasza gospodarka również i dzisiaj. O trudnościach w tym zakresie, jak również — przeżytych błędach i przejaskrawieniach w tym

lub innym ogniwie olbrzymiego i bardzo różnorodnego gospodarstwa naszego dowiemy się chyba najwięcej w naszej rodzimej prasie, a zwłaszcza w naszych gazetach i specjalistycznych czasopiśmie. Wydaje mi się jednak, że i w tym zakresie nie znajdzie się taki obiektywnie myślący specjalista, leśnik (o ile rzeczywiście jest w tym obeznany), który zapoznając się z naszym gospodarstwem, nie dopuści do tego, by poza naturalnymi w nowej pracy trudnościami i różnymi błędami, nie zauważyć wyżej przytoczonych, niezaprzeczalnych i zasadniczych procesów ogólnego ruchu postępowego oraz kształtowania się nowego typu i nowego poziomu organizacji oraz gospodarki w naszym kraju. Nie podkreślam już przy tym, że u prawdziwego, wykwalifikowanego leśnika (o czym mogłem przekonać się w licznych rozmowach z kolegami za granicą), osiągnięcia uzyskane w leśnym królestwie wywołują szczere zadowolenie. Niezależnie od tego, z jakiego kraju rozmówcy pochodzą, obcy im jest ukształtowany z góry stosunek do faktów, niezależnie od tego, czy pochodzą one z kraju, do którego czuje się lub nie czuje sympatii.

Tymczasem pan A l g v e r, w przeciwieństwie do przytoczonych faktów, które częściowo sam wymienia, co raz to podaje czytelnikom oceny i wywody, w których całkowicie neguje osiągnięcia w radzieckim gospodarstwie leśnym. Tak na przykład, gdy się mówi o państwowej ochronie lasów, wymienia się znane w historii gospodarstwa leśnego Rosji prawo o ochronie lasów z 1888 r., o którego bezpodstawności już przed 1917 r. napisano stopy artykułów i twierdzi się, że środki społeczne i polityczne, mające na celu ochronę lasów, zostały już dawniej, bo w Rosji kapitalistycznej, uznane i „dowodły swej praktycznej ważności i efektywności” (s. 245). Jednocześnie, omawiając gospodarke radziecką Autor ten stwierdza istnienie czegoś wręcz przeciwnego. Dowodzi on, że w ZSRR wymagania w zakresie oszczędzania lasów przez państwo rzekomo „ulegają uchyleniu przy jednoczesnym podporządkowaniu interesów gospodarstwa leśnego zadaniom bieżącym” (s. 246). Dalej, gdy mówi się na przykład, o sposobach prowadzenia cięć w lesie, to z pracy pana A l g v e r a wynika, że przedrewolucyjne gospodarstwo leśne również w tym zakresie stanowiło przykład wprowadzania metod najbardziej postępowych, natomiast radziecka praktyka pozyskiwania drewna oparta jest na sposobach gorszych, stosowanych w Rosji carskiej (s. 246). Nawet to, czego nie udało się przedstawić w ciemnych barwach, Autor stara się określić jako „odbudowę elementów przedrewolucyjnego gospodarstwa leśnego”. Natomiast, by złuda „odbudowy” nie przedstawiała się zbyt prymitywnie, Autor gotów jest nawet użyć wspaniałego określenia, jako „odrodzenia” rosyjskiego gospodarstwa leśnego.

Zapoznając się z tego rodzaju wywodami Autora, odnosi się takie wrażenie, że nawet podstawowy materiał historyczny służy w jego pracy nie dla badania historii leśnictwa naszego kraju, lecz wykorzystuje się go jako środek do pomniejszania wartości współczesnych osiągnięć.

Istnieje u nas przysłowie — „im dalej w las, tym więcej opału”. Nadaje się ono w pełni do charakterystyki książki „A l g v e r a. Na ostatnich jej stronach Autor stwierdza wprost, iż rzekomo radzieckie gospodarstwo leśne „stanowi jedynie odzwierciedlenie dawnego” (s. 428), że „na odcinku podstawowej produkcji leśnej, czyli hodowli drzewostanów, można wyróżnić cechy, świadczące, że system radziecki być może jest gorszy

od przedrewolucyjnego i że z uwagi na przyszłość jest on brzemenny w takie skutki, które mogą odbić się na potencjale zdolności konkurencyjnej całego krajowego gospodarstwa leśnego" (s. 428).

W książce p. Al g v e r a jeden rozdział poświęcony został analizie opracowywanych w ZSRR zasad teorii ekonomiki leśnej. Również na tym odcinku Autor trzyma się ściśle swego schematu. Zatrzymując się na przykład nad stosowaną w naszej teorii zasadą rozszerzonej reprodukcji zasobów leśnych, przewidującą konieczność „uzyskiwania 2—3 m<sup>3</sup> przyrostu drewna tam, gdzie pozyskuje się 1 m<sup>3</sup>”, Autor stara się wszelkimi sposobami przekonać czytelnika, że wymagania takie podobno są od dawna stosowane i zawarte są w szczególności w znanej już dawniej zasadzie trwałości użytkowania lasu, a zwłaszcza w często stawianym przy użytkowaniu trwałym wymaganiu podnoszenia produktywności lasu.

Omawiając ten kluczowy problem ekonomiki leśnej, p. Al g v e r a zapomina o jednej oczywistej prawdzie. Mianowicie, problem rozszerzonej reprodukcji lasu nie wyraża się w zwykłym wymaganiu powiększania produktywności lasu, lecz jest to ukształtowany w drodze historycznej bardziej złożony problem większej wagi. Sens tego jest następujący. Jak dotychczas, w tym lub innym kraju gospodarstwo leśne rozwija się nadal na bazie lasów pochodzenia naturalnego. Głównym warunkiem jego rozwoju prawidłowego jest regulowanie rozmiaru użytkowania. Od czasu jednak, gdy zwiększanie się konsumpcji drewna lub zmniejszanie się jego zapasów powodują konieczność istotnego uzupełniania przyrostu w lasach naturalnych, przez tworzenie zasobów, przez ich odnawianie w sposób sztuczny (co w czasach obecnych charakteryzuje większość krajów rozwiniętych pod względem ekonomicznym), rozwój i doskonalenie gospodarstwa leśnego wymaga globalnego regulowania wszystkich procesów użytkowania i odnowienia lasu. Reprodukacja taka staje się w tym wypadku ogniwem decydującym, jako prymat gospodarki leśnej i może być urzeczywistniana tylko na podstawie rozszerzonej jako rozszerzona reprodukcja. Odnosi się to nie tylko do lasów, ale też do wszystkich innych warunków prowadzenia gospodarstwa, to jest do techniki, żyzności gleby, finansów i kadr.

Są to sprawy aktualne nie tylko w ZSRR. Nie jest przypadkiem, że Komitet Organizacyjny V Światowego Kongresu Leśnego w Seattle uznał za stosowne uwzględnić w porządku dziennym pierwszego plenarnego zebrania referat Autora niniejszego artykułu na temat prowadzenia gospodarki leśnej według zasady rozszerzonej reprodukcji.

Można by przytoczyć również wiele innych przykładów niepełnej wartościowości naukowej wywodów p. Al g v e r a. Jednakże dla sformułowania oceny ogólnej przytoczone materiały wystarczą. Wnioski z tego są następujące. W swej publikacji książkowej Autor, niestety, odstąpił od elementarnej zasady badania naukowego, mianowicie formułowania sądu ogólnego i oceny zjawisk nie inaczej, jak na podstawie zbadania rzeczywistości i jej obiektywnej oceny. W swej pracy zastosował On, niestety, metodykę przeciwstawną.

Jako podstawę swego działania Autor obrał kilka ogólnych i dowolnych stwierdzeń, które sądząc na podstawie całości zaplanował z góry, jeszcze przed rozpoczęciem swej pracy. Założeniem podstawowym stała się myśl Autora, iż radziecki ustrój społeczny z samej swej natury nie

może gwarantować jakiegokolwiek pozytywnego rozwoju i doskonalenia gospodarstwa leśnego, że poszukiwania radzieckiej nauki ekonomicznej i leśno-hodowlanej, jak również stosowane w praktyce środki organów leśnych, realizowane w zakresie doskonalenia gospodarki leśnej, były z góry i w sposób przewidziany skazane na klęskę.

Nas taki stosunek nie dziwi, stracił on od dawna cechy nowości. Panu Al g v e r o w i, który tyle uwagi poświęcił gospodarce leśnej Rosji w epoce Piotra Wielkiego, zapewne było dostatecznie znane pewne dość ciekawe zdarzenie w tej epoce, odnoszące się co prawda do zakresu nie tyle ekonomiki, co techniki. Mianowicie w 1701 r. wielki reformator Rusi wydał specjalny dekret w sprawie zastosowania przy pozyskiwaniu drewna pił dwuręcznych. Przewaga tego nowego narzędzia na siekierą, przy ścinie drzew i wyróbce drewna była oczywista, toteż powoli, ale w sposób stanowczy znajdowało ono uznanie. Ale nie wszędzie. Na przykład Urząd Majątków Państwowych w Permie, najbardziej zapadłej miejscowości w kraju, po upływie 150 lat od czasu wydania zarządzenia, przesłał do Petersburga wypowiedź tej treści: „po zastosowaniu pił w praktyce stwierdzono całkowitą ich nieużyteczność, ponieważ wykorzystanie nowego narzędzia wymaga dwóch silnych robotników i mogą oni w ciągu dnia wyrobić tyle, co jeden pracownik przy pomocy siekiery, z tej prostej przyczyny, że wilgotne drewno łatwiej jest przerąbać niż przepiłować” (P. W. W a s i l i e w, „Skarby lasów radzieckich”, Wydawnictwo „Lesnaja Promyszlennost”, 1966 r.). Jak z tego wynika, dla utworzenia prostej prawdziwej drogi do świadomości ignorantów, 150-letni okres nie wystarcza.

Wynika z tego również, że cecha nie zauważenia i nie uznawania „nowego” zachowała się u niektórych ekspertów w zakresie leśnictwa nawet w czasach teraźniejszych. Jednym z tego dowodów jest wydanie książkowe pracy pana K. Al g v e r a. Uważam jednak, że nie może to wpłynąć na zahamowanie akcji zapoznawania się z gospodarstwem leśnym naszego kraju, zwłaszcza po niedawnym wydrukowaniu przez nasze wydawnictwa serii książek informujących o rozwoju poszczególnych gałęzi leśnictwa w naszym kraju w ciągu minionych po 1917 r. pięćdziesięciu lat.

**Prof. dr P. W. Wasiliew**  
**Moskwa, 23. XII. 1968 r.**

Z języka rosyjskiego tłumaczył Wacław Krajski